

Listy mało- i średniorolnych chłopów do Prezydenta Bieruta

(f) Prezydent Bolesław Bierut otrzymuje ze wsi wiele listów, w których członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolni chłopcy apelują, aby nie będą szkodliwym dla nich, aby przelamać opór bogaczy wiejskich i rozwijać socjalistyczną gospodarkę rolną.

Działacze spółdzielczości produkcyjnej zapewniają Prezydenta, że ofiarne pracować będą nad rozwinięciem socjalistycznych form gospodarki wiejskiej. „Przyrzekamy, że w codziennej pracy w spółdzielniach produkcyjnych będziemy realizować wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — piszą absolwenci kursu dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w Dobroszowcach, powiat Oleśnica. „Będziemy nieustannie wzmocniać sojusz robotniczo-chłopski — potężny oręż walki klasowej na wsi. Będziemy bezlitośnie demaskować kapitalistów wiejskich i uświadamiać członków naszych spółdzielni tak, aby wszyscy stali się bojownikami socjalizmu na wsi”.

Słowa Stalina mobilizują nas do jeszcze ołarniejszej walki o pokój i plan sześciolletni

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa polskiego o rozmowie towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy”

(f) Z całego kraju napływają wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa, świadczące o tym, jak głębokie wrażenie wywarła rozmowa Generalissimusa Stalina z przedstawicielem „Prawdy”.

Józefa Walkiewicz, robotnika karmelarni fabryki im. „22 Lipca” stwierdza: „Słowa Stalina, że Organizacja Narodów Zjednoczonych przekształca się w narzędzie wojny, wyrażają moje przekonanie i przekonanie moich towarzyszy pracy. Głęboko prawdziwe jest powiedzenie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Dlatego dla mnie prawdziwym parlamentem narodów jest Światowa Rada Pokoju reprezentująca prawdziwą wolę narodów i dla tego wszystkie jej apele i wezwania tchną głęboką troską o dobro prostego człowieka, o dobro mego dziecka.

„Ponieważ pragnę, aby wrogość pokoju lekali się siły narodu, dlatego będę jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej pracował. Ta wola natchnęła mnie rozmowa Józefa Stalina z przedstawicielem „Prawdy”.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP PPB-BOR-Murawian Stanisław Ruszczyński mówi:

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

„Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody całego świata umią w swe ręce sprawę zachowania pokoju — oświadczył korespondentowi Stalin. Jasno więc sprzeciwiał on wielkie zadania, jakie stoja przed nami z radością przyjeżdżającemu do nas.

Gromada Sławie wzywa do współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z ha

(f) Za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy w produkcji przemysłowej, również mało i średniorolni chłopcy z gromady Sławie w pow. kościańskim, woj. poznańskiego, wezwali wszystkie gromady w kraju do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. W liście do Ministra Rolnictwa i RR — Dąb-Kociola mało i średniorolni chłopcy gromady Sławie zobowiązali się przez racjonalną gospodarkę zwiększyć plony z jednego hektara: żyta 6 q, pszenicy 2 q, jęczmienia 6 q, ziemniaków 40 q, buraków cukrowych 50 q i izopaku 0,2 q.

Wzwanie do współzawodnictwa chłopcy ze wsi Sławie rzucili podczas gromadzkiej narady produkcyjnej, poświęconej przygotowaniu do wiosennej kampanii siewnej, która odbyła się 24 br.

105 tys. km bez remontu na samochodzie osobowym

(f) Franciszek Taflński — kierowca, zatrudniony w Centralnym Zarządzie Państwowych Gospodarstw Rolnych przejechał bez remontu na samochodzie osobowym marki Chevrolet — 105 tys. km.

Sukces swój osiągnął Taflński dzięki starannemu utrzymaniu samochodu i uważnej jeździe. W nagrodę za wzorową eksploatację samochodu Taflński otrzymał od CZ PGR premię pieniężną.

Nadzieje wszystkich ludzi walczących przeciw groźbie wojny coraz bardziej skupiają się wokół Światowej Rady Pokoju

W dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrali głos przedstawiciele obrońców pokoju Anglii, Węgier, Japonii i Hiszpanii

(f) BERLIN (PAP). Podczas dyskusji nad referatem Yves Farge'a wygłoszonym na sesji Światowej Rady Pokoju przemawiała Anna Bidder (Wielka Brytania). Na wstępie zakomunikowała ona, że występuje jako gość Światowej Rady Pokoju. Pani Bidder podkreśliła, że jednomyślnie i szczerze z jaką członkowie Światowej Rady Pokoju walczą o zabezpieczenie

nie pokoju dla ludzkości, wywarła na niej wielkie wrażenie. Mówczyni zaznaczyła, że należy do organizacji angielskich kwakrów, prowadzących działalność pacyfistyczną. Obrady w Berlinie świadcza o konieczności współpracy wszystkich ludzi, pragnących pokoju

Wskazując drogę w walce o pokój. W zakończeniu swego przemówienia biskup Peter przedstawił działalność duchowieństwa na Węgrzech — w obronie pokoju.

Wszystkie demokratyczne organizacje w Japonii zostały rozwiązane. Niedawno aresztowano znowu 500 komunistów.

Naród węgierski uważa Światową Radę Pokoju za strażniczkę wolności i pokoju — mówi biskup Janos Peter

Następnie zabrał głos biskup kościoła reformowanego na Węgrzech, Janos Peter. Naród węgierski — stwierdził — uważa Światową Radę Pokoju za strażniczkę wolności, niezależności i pokoju narodów. Oto dlaczego naród węgierski z najwyższym zaufaniem wykonuje uchwały Światowej Rady Pokoju.

Naród węgierski, wraz ze wszystkimi zwolennikami pokoju jest oburzony tym, że ONZ — mimo uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — w dalszym ciągu ignoruje wole narodów i funkcjonuje jako instrument mocarstw imperialistycznych. Organizacja Narodów Zjednoczonych — powiedział delegat Węgier — rozwija nadzieje, jakie narody wiały z ONZ. I dlatego ludzkość w coraz większym stopniu kieruje swój wzrok na Światową Radę Pokoju.

Ruch pokoju wzmocnił się jeszcze bardziej dzięki jasnemu i głębokiemu oświadczeniu Józefa Stalina w sprawie zagadnień międzynarodowych. Jesteśmy przekonani — stwierdził — że wszyscy ludzie, którzy mają poczucie wartości człowieka i jasność umysłu, z radością przyjmą słowa Stalina.

Wskazując drogę w walce o pokój. W zakończeniu swego przemówienia biskup Peter przedstawił działalność duchowieństwa na Węgrzech — w obronie pokoju.

„Słowa Towarzysza Stalina są najsłabszym nakazem zmobilizowania wszystkich sił dla zabezpieczenia ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej. My, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajdujemy w nich natchnienie do jeszcze bardziej wyjątkowej walki przeciwko lawinie kłamst i fałszerstw, którym podlegają wojenni usiłujący obalamu ludzi chwyciwych i mniej uświadomionych. Odbudowując i rozbudowując nasze życie gospodarcze i kulturalne, całym sercem przywiązani do wszystkiego co dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i całego narodu polskiego wyrosło na gruzach pozostawionych przez faszystów hitlerowski, przeciwstawimy usiłowaniu podżegaczy wojennych niezłomną zapórę — nasz narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni”.

„Słowa Towarzysza Stalina są najsłabszym nakazem zmobilizowania wszystkich sił dla zabezpieczenia ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej. My, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajdujemy w nich natchnienie do jeszcze bardziej wyjątkowej walki przeciwko lawinie kłamst i fałszerstw, którym podlegają wojenni usiłujący obalamu ludzi chwyciwych i mniej uświadomionych. Odbudowując i rozbudowując nasze życie gospodarcze i kulturalne, całym sercem przywiązani do wszystkiego co dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i całego narodu polskiego wyrosło na gruzach pozostawionych przez faszystów hitlerowski, przeciwstawimy usiłowaniu podżegaczy wojennych niezłomną zapórę — nasz narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni”.

„Słowa Towarzysza Stalina są najsłabszym nakazem zmobilizowania wszystkich sił dla zabezpieczenia ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej. My, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajdujemy w nich natchnienie do jeszcze bardziej wyjątkowej walki przeciwko lawinie kłamst i fałszerstw, którym podlegają wojenni usiłujący obalamu ludzi chwyciwych i mniej uświadomionych. Odbudowując i rozbudowując nasze życie gospodarcze i kulturalne, całym sercem przywiązani do wszystkiego co dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej i całego narodu polskiego wyrosło na gruzach pozostawionych przez faszystów hitlerowski, przeciwstawimy usiłowaniu podżegaczy wojennych niezłomną zapórę — nasz narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni”.

Wybory do władz partyjnych w gromadzkich organizacjach

W gromadzkich organizacjach partyjnych rozpoczęły się wybory nowych władz. Akt ten jest dla partyjnych organizacji dużym wydarzeniem i przeżyciem. Łączy się on ze śmiałym krytycznym spojrzeniem na roczny dorobek działalności całej organizacji, poszczególnych jej członków i przede wszystkim towarzyszy, którym organizacja podstawowa w poprzednich wyborach z całym zaufaniem powierzyła kierownictwo swej pracy.

W jakiej mierze w okresie sprawozdawczym wywiązała się gromadzka organizacja w walce o realizację linii politycznej partii na terenie swojej wsi, czy umiała śmiało występować w obronie codziennych interesów biedoty i średniaków w walce z wrogiem kulaków i spekulantów, czy umiała w walce tej umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Czy umiała walczyć o wzrost produkcji rolnej małorolnych i średniorolnych, o stosowanie pomocy sąsiedzkiej, o rozwój kontraktacji, o szersze stosowanie maszyn; czy umiała mobilizować chłopów małorolnych i średniorolnych do wykonania ich obowiązku wobec państwa ludowego, aby przez wykonanie planowego skupu zboża i zmniejszenie kulaka do dostaw zbóżowych wnieśli swój wkład do budownictwa socjalizmu; czy umiała w swej pracy masowo-wychowawczej propagować ideę spółdzielczości produkcyjnej; czy słusznie rozumiała i wprowadzała w swej codziennej praktyce w życie trójjedyną leninowską zasadę: w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem izolować kulaka?

W szeregu wsi zamiast prowadzić masową, polityczną pracę usiłowało komenderować masami, stosować nacisk administracyjny przeciw małorolnym i średniorolnym, naruszając praworządność rewolucyjną. W gromadach, gdzie miało miejsce załamanie składu społecznego organizacji partyjnej i gdzie występowały wypaczenia polityczne organizacje partyjne wyrzucały kulaków i zauszników kulackich ze swych szeregów i z zajmowanych stanowisk oraz likwidowały wypaczenia polityczne, które ciążyły na pracy partyjnej.

Oto zasadnicze pytania, na które w wyniku swobodnej, niczym nieskrępowanej dyskusji musi dać wyraźną odpowiedź zebranie wyborcze po wystąpieniu sprawozdawcy ustępujących władz.

Im bardziej odpowiedź ta będzie pogłębiona, tym jaśniej zarysują się przed towarzyszami drogi utrwalania i pomazania zdobytych osiągnięć, drogi rugowania ujawnionych błędów i słabości w pracy ich organizacji, drogi skutecznego wysiłku nad podniesieniem poziomu pracy partyjnej w swojej gromadzie do poziomu zadań, jakie przed całą partią postawiło VI Plenum Komitetu Centralnego, wysuwające hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Zebrania wyborcze, w gromadach zbiegają się z okresem wzmożonej kampanii wokół pełnego i terminowego wykonania planu skupu zboża. Okres ten przysporzył członkom partii wiele doświadczeń i nauk.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

Akcja planowego skupu zboża z dużą wyrazistością pokazała wsi pracującej prawdziwie oblicze kulaka.

Kulak — bogacz i spekulant, sabotujący plan zabezpieczenia chleba narodowy, budujący pod przywództwem ofiarnej klasy robotniczej podstawy socjalizmu, podstawy potęgi i siły naszego kraju — coraz wyraźniej widziany jest przez gromadę jako jawny wróg Ludowej Ojczyzny. Przypominano sobie w gromadzie, że często ten sam kulak, usiłujący oszukać narode państwo, nie wahał się hańbić miłana Polaka powtarzaniem szerzonych przez „Głos Ameryki” jadłowitych, kłamliwych bredni amerykańskich podżegaczy wojennych, zięjących nienawiścią do ludowej, na zawsze niepodległej Polski, silnej nieznaną dotychczas w jej dziejach jedności narodu, silnej swą przynależnością do potężnego obozu pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim, pogromcą hitlerowskich hord imperialistycznych.

Demaskowanie tej antynarodowej postawy kulaka stanowi dla gromadzkich organizacji partyjnych decydujący oręż w ich walce o skupienie we froncie narodowym walki o pokój i plan 6-letni, w oparciu o całą biedotę wiejską ogółu średniorolnego chłopstwa i wszystkich ludzi pracy na wsi.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

Ta myśl powinna przyswiecać wyborczemu zebraniu partyjnemu w gromadzie, gdy nakreślać będzie wytyczne dalszej pracy swej organizacji.

W toku akcji skupu zboża każda gromadzka organizacja ujrzała jak w zwierciadle, swoje mocne i swoje słabe strony. Tam gdzie skład organizacji partyjnej był zdrowy klasowo, gdzie jej trzonem była biedota i świadomi średniacy — tam, gdzie nie było oportunizmu lub sekciarstwa w podejściu do ludzi — tam osiągnięcia polityczne i cyfrowe w akcji skupu zboża były największe.

Nie wszędzie jednak tak było. W niejednej gromadzie w toku tej ostrej batalii klasowej zdemaskowani zostali zausznicy kulacy, lub wręcz kulacy, którzy na skutek braku rewolucyjnej czujności ze strony organizacji i instancji partyjnych znaleźli się w szeregach partyjnych, niezasługujących na to, w szeregach, w aparacie partyjnym, państwowym lub spółdzielczym, wprowadzając do oportunizm, bezwład, demoralizację.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

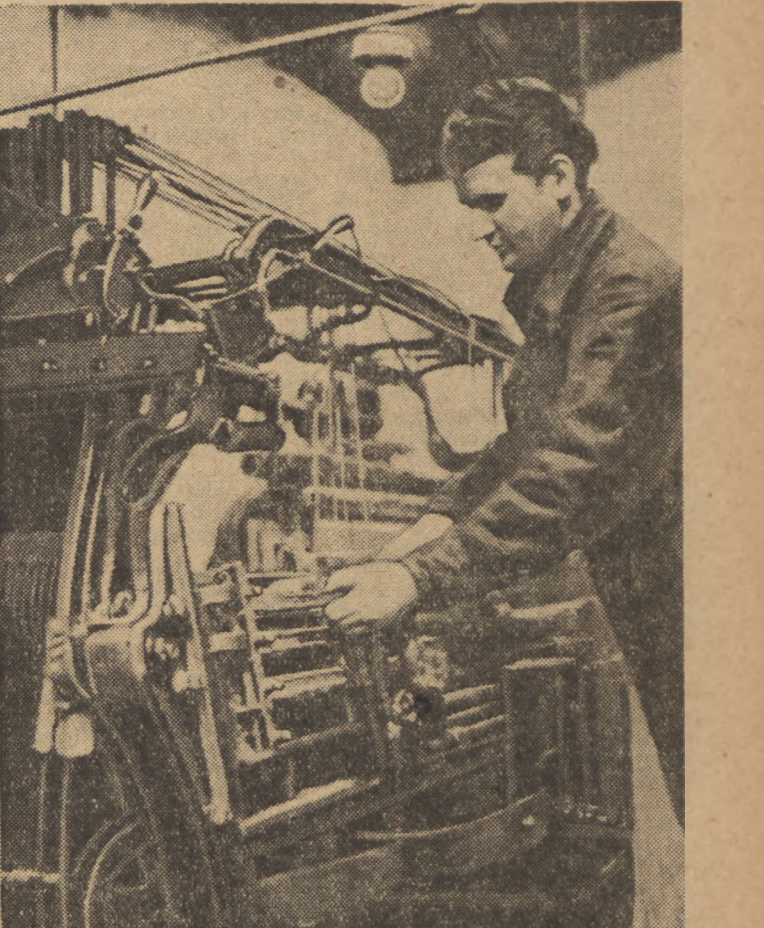
W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

W tym świetle na zebraniach wyborczych powinna stanąć sprawa dalszej walki o podniesienie roli organizacji partyjnej w gromadzie.

O obniżenie kosztów własnych



Pracownik ZPB w Konstancynie pod Łodzią, Eugeniusz Wojtczak, jako jeden z pierwszych przeszedł na obsługę 4 krosien Kortowych wykonując 120 do 125 proc. normy

Na str. 2
podajemy tekst odpowiedzi
rządu radzieckiego
na notę rządu brytyjskiego

Manifestując niezłomną wolę dalszego budownictwa pokojowego ludność sześciu republik radzieckich poszła do urn wyborczych

(d) MOSKWA (PAP). — W niedzielę 25 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych sześciu Republik Związkowych: — Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Uzbekkiej, Ormiańskiej, Turkmieńskiej i Estońskiej.

mi. Na Ukrainie młodzież bierze masowy udział w budownictwie elektrowni wodnych na Dnieprze. Kolchoźnicy Ukrainy przystąpili do zakrojonych na szeroką skalę prac przy budowie nowych osiedli wiejskich typu miejskiego (tzw. agromiast). Z każdym dniem zacierają się różnice między miastem a wsią. Elektryfikacja zmienia oblicze wsi ukraińskiej. W rolnictwie Ukrainy funkcjonuje obecnie 25 tysięcy silowni elektrycznych, co stanowi osiem razy więcej niż przed wojną.

Wszystkich Republikach Związkowych jako pierwszy kandydat znajduje się na listach wyborczych wódz narodu Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józef Stalin.

Również ludność Republik: Turkmieńskiej, Uzbekkiej, Ormiańskiej i Estońskiej manifestuje w dniu wyborów do Rad Najwyższych swą niezłomną wolę dalszego budownictwa pokojowego i swą gotowość obrony pokoju.

Artykuł wstępny dziennika „Prawda” o wyborach do Rad Najwyższych

(f) MOSKWA (PAP). W związku z wyborami do Rad Najwyższych sześciu republik radzieckich dziennik „Prawda” ogłasza artykuł wstępny pt. „Pod sztandarem przetrwania narodu”. W artykule czytamy m. in.:

Wielki sukcesami powitała dzień wyborów radziecka Białoruś, w której piękna, stolicą Mińsk oraz liczne powiaty już po wojnie galeją przemysłową stanowią trwały pomnik nie-spożytej energii narodu.

W rejonie Seulu toczą się na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym. W dniu 24 lutego artyleria przeciwlotnicza wojsk ludowych zestrzeliła 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Usunąć przeszkody w ruchu racjonalizatorskim na PKP

Kiedy tow. Multon z DOKP Olsztyn przybył w dniu 6 I. br. do Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych...
 a nawet lata na zatwierdzenie ich wniosków. Np. tarnowski klub racjonalizatorski PKP nie otrzymał jeszcze odpowiedzi w sprawie 7 wniosków przesłanych do DGKP w roku 1949 i 27 wniosków, przesłanych w roku 1950. Tow. Mazurkiewicz z DOKP Bydgoszcz od pół roku czeka na zatwierdzenie jego wniosku. 12-krotnie przyspieszając obrobkę nakretek parowozowych. Łącznie niezatwierdzonych pomyślnie racjonalizatorskich wniosków w DGKP około 1.400. Świadczy to o złej, powolnej, bezdusznej i sztywnej pracy administracji PKP na tym odcinku.

Leszek Teper

dem również należy usprawnić pracę administracji PKP.

Szeroko upowszechnić wartościowe pomysły

Praca nad wnioskami racjonalizatorskimi nie kończy się jednakże z chwilą jego zatwierdzenia. Każdy usprawniający pracę, wartościowy pomysł winien być niezwłocznie jak najszerzej rozpowszechniany. Upowszechnienie pomysłów racjonalizatorskich, to zwielokrotnienie korzyści z nich płynących. Tymczasem administracja PKP nie ma na tym odcinku poważnego znaczenia. Z całej masy wartościowych pomysłów, opracowanych przez kolejarzy, upowszechniono dotychczas jedynie 25 proc.; 75 proc. stosuje się tylko tam, gdzie one powstały. Przynosi to poważną szkodę na szczeblu gospodarce. I pod tym względem również należy usprawnić pracę administracji PKP.

1400 niezatwierdzonych wniosków

Tow. Multon orientował się jakiej korzyści może dać państwu jego pomysł (w roku 1950 od pożarów spowodowanych iskrami z parowozów splonęło kilkastacie ha lasów), przesłał więc całkowicie opracowany już wniosek do zatwierdzenia w Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych w dniu 10. IX. ub. r. Nic dziwnego, że odpowiedź jaką usłyszał po 4 miesiącach wyekwirowania zaskoczyła go. Brzmiała dosłownie: „Wniosek waszego jeszcze nie rozpatrzyliśmy, zresztą popatrzcie — kierownik utworzył szafę — leży tu 1.400 wniosków racjonalizatorskich, których tak jak waszego nie zdążyliśmy jeszcze rozpatrzyć”.

Tow. Multon nie mógł tego zrozumieć, tak jak nie mogą tego zrozumieć inni racjonalizatorzy PKP, czekający miesiące

Szybkie tempo rozwoju racjonalizatorstwa na PKP

Racjonalizacja na PKP rozwija się coraz szybciej. Jeżeli w roku 1949 przeciętnie w miesiącu składano 40 wniosków, to już w roku 1950 na każdy miesiąc przypada 200 złożonych wniosków. Ruch racjonalizatorski ogarnia coraz szersze rzesze kolejarzy. Podczas gdy w roku 1949 jeden wniosek przypadał na 345 pracowników PKP, to w roku 1950 jeden wniosek przypada na 100 pracowników. Rozwój ruchu racjonalizatorskiego jest więc imponujący. Wnioski racjonalizatorskie na PKP pozwoliły zaoszczędzić kolejnictwu 9,5 mln. zł (w nowej walucie) w r. 1949 i 40 mln. zł w roku 1950.

Oczywiście korzyści płynące ze stosowania pomysłów racjonalizatorskich winny skłonić

W Krakowie odbył się krajowy zjazd zootechników

(f) W Krakowie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się dwudniowy obrad Krajowego Zjazdu Zootechników, zorganizowanego przez Instytut Zootechniki oraz sekcję zootechniczną i Kongresu Nauki. W obradach wzięli udział kierownik wydziału nauki KC PZPR dr Petrusiewicz, przedstawiła dyrektor Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przedownicy pracy zakładów

doświadczalnych oraz liczni naukowcy i przedstawiciele instytucji społecznych i gospodarczych. Obradom przewodniczył dr. Instytutu Zootechniki przewodniczący sekcji zootechnicznej i Kongresu Nauki, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Marchlewski, który otwierając zjazd podkreślił znaczenie zwiazania nauk zootechnicznych z praktyką dla wykonania planu 6-letniego.

Ponad 800 książeczek PKO wręczono przodownikom pracy zakładów w Mościcach

(f) W Zakładach w Mościcach wręczono ponad 800 przodującym robotnikom nagrody w postaci książeczek PKO z poważ-

nymi wkładami pieniężnymi, za dobre wyniki osiągnięte w czwartym etapie współzawodnicstwa pracy.

Przed występami chińskiego zespołu widowiskowego

(f) W dniu 25 bm. w hotelu „Bristol” odbyła się konferencja Prasowo - organizacyjna z u-

działem kierownictwa Artystycznego Zespołu Widowiskowego Chińskiej Republiki Ludowej, przybyłego do Polski na gościnne występy.

Sport z ostatniej chwili Rekord świata atlety radzieckiego

MOSKWA. W pierwszym dniu wspaniałych zawodów w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczęły się w Moskwie, reprezentant Szwecji w wadze piórkowej Saksonow pobił rekord świata w rzucie wynikiem 165,3 kg.

W toku konferencji ustalono program dwutygodniowego pobytu zespołu w Polsce. Po trzech dniach występów w Warszawie, chińscy artyści udadzą się do Łodzi, Wrocławia, Katowic, Krakowa, Kielc, Olsztyna i Białegostoku. Przed odjazdem zespół da dwa pożegnalne występy w Warszawie.

Uroczyste akademie z okazji 5 rocznicy utworzenia ORMO

(f) Uroczystymi akademiami i wieczornicami uczcili robotnicy i pracujący chłopcy ORMOWCY w całym kraju, 5-tą rocznicę utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Na akademie zorganizowaną dnia 25 bm. przez ORMO-wców z Warszawy i województwa warszawskiego w sali Klubu MBP przybyli: Komendant Główny MO gen. Konarzewski, przedstawiłciele PZPR, zw. zawodo-

wych, LPZ i innych organizacji społecznych oraz setki ORMOWCY ze stolicy, miast, miasteczek i wsi województwa warszawskiego.

W okolicznościowym przemówieniu Komendant Główny MO gen. Konarzewski podkreślił, że w okresie 5-ciu lat istnienia ORMO, zorganizowani w niej robotnicy i pracujący chłopcy, wnieśli duży wkład w dzieło ochrony naszego budownictwa so-

cialistycznego przed wroga działalności rodzimej i obcej reakcji, przed dywersyjną robotą imperialistycznych agencur.

W długotrwałej owacji na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć światowego obozu pokoju i Jego Wielkiego Chorożego Józefa Stalina ORMO-wcy wyrazili niezłomną wolę wykonania swych zadań w walce o pokój.

Metalowcy walczą o przyspieszenie prac pomocniczych i skrócenie cykli produkcyjnych w obróbce metali

(f) Tokarze i frezery Śląskodąbrzowskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej, w wyniku uważnej obserwacji pracy agregatów wprowadzili szereg udoskonalień i nowych metod pracy, które skróciły oraz wyeliminowały wiele operacji ręcznych przy obróbce metali.

Wielokrotni przodownicy pracy tego zakładu Józef Maślarz, wykonujący ponad 300 proc. normy przez skonstruowanie specjalnej tarczy rozdzielczej wykorzystanej do produkcji uchwyt samocentrujący frezarki, co pozwala na skrócenie o 30 proc. okresu przygotowania obróbki.

muje coraz to szersze rzesze pracowników. Kacmarek zatrudniony przy montowaniu korpusów wagonowych, systematycznie usprawniał transport korpusu do warsztatu pracy oraz ulepszał i konstruował nowe narzędzia pracy. Zdołał on skrócić cykl produkcyjny przy korpusie z 23 do 5 minut.

Odprawa aktywu LPZ

(f) W dniach 23 - 24 lutego br. odbyła się w Warszawie odprawa aktywu Ligi Przyjaciół Żołnierza. Odprawie przewodniczył przez Zarząd Główny LPZ min. Stefan Matuszewski.

Odprawa była poświęcona naczelnemu zadaniam Ligi Przyjaciół Żołnierza: wyszkoleniu

członków organizacji i społeczeństwa w dziedzinie obronności kraju.

Obrady Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Nauczycieli

(f) SOFIA (PAP). — W dniu 24 lutego rozpoczęły się w Sofii obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Zrzeszenia Zawodowców Nauczycieli (departament oświatowy SFZZ).

W obradach biorą udział przedstawiciele Związku Ra-

dzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch i Austrii. Obradom przewodniczący znany uczyony francuski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Henri Wallon.

Z frontu walki o wykonanie skupu zboża

Aktyw wiejski nie pozwala kulakom wykręcić się od sprzedaży państwu swych nadwyżek zbożowych

Pomnienia dla opieszalych w sprzedaży zboża

ŁÓDŹ (Kor. wł.) W powiecie sieradzkim gmina Męka wykonała plan skupu w 125 proc. a gromada Zduńska Wola w 102 proc. W pow. brzeskim kilka gmin wykonało plan w ponad 100 proc a gminy Łozisko i Bedków w 124 proc. Wszyscy chłopcy wywiązali się ze swych obowiązków w gromadzie Chrusty Nowe, która wykonała swój plan w 160 proc. Manifestacyjnie odwieźli zboże członkowie spółdzielni produkcyjnej ze Srebrnej w pow. łódzkim.

doty w wspólnym frontie przed ciw dwóm kulakom ze wsi Hanasow i Wnukowskim. Srebniorolni chłopcy zalegający ze sprzedaży, postanowili manifestacyjnie odwieźć swe nadwyżki zbożowe na punkt skupu. Kulakom udowodniono, że ukrywają swe nadwyżki, co ich zmusiło do sprzedaży ziarna państwu.

rolni chłopcy w powiecie wydziali ostrą walkę kulakom z których wielu nie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa.

Są jednak jeszcze w wielu gromadach tacy chłopcy, którzy do tej pory nie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa. Np. 10-hektarowy Kazimierz Chępcz z koł. Świnko gm. Łozisko na przewidziane dla niego planem zboże, nie sprzedał ani 1 kg. Nie sprzedał zboża państwu również 12-hektarowy Ignacy Karp z tej kolonii i inni.

W powiecie działowskim na fali zastrzeżonej walki klasowej w trakcie akcji skupu, organizacje partyjne przeprowadziły poważną pracę polityczną w wsi. W rezultacie wzrosła wybitnie ilość sprzedanego zboża (22 bm. — ponad 92 tony), a w gromadach Bursz i Burka powstały komitety założycielskie do spółdzielni produkcyjnych do partii, składające się z matorolnych i średniorolnych chłopów.

Do przodujących gmin w pow. Złotoria należą: Złotoria — (136 proc.) i Zagrodno — (115 proc. wykonania planu).

Wszystkim tym GRN wysłała wezwania, aby w jak najkrótszym czasie sprzedali przewidziane planem gromadzkim ilości zboża.

Woj. rzeszowski osiągnęło 142,3 proc. planu skupu za luty

RZESZÓW (Kor. wł.) Akcja skupu zboża uaktywniła masę małą i średniorolnych chłopów województwa rzeszowskiego, mobilizując je do jeszcze częstszego walki z kulakami i ich pomocnikami.

Bilgoraj i Hrubieszów na czele

Powiat Bilgoraj w dalszym ciągu prowadzi w województwie w akcji skupu, którą wykonał 23 bm. w 105,6 proc. Również Hrubieszów wykonał plan. Powiaty Krasnostaw, Tomaszów i Włodawa mają ponad 90 proc. wykonania planu.

Powstają grupy kandydackie do partii i komitety założycielskie spółdzielni

OLSZTYN (Kor. wł.) — W gminie Zalew (powiat Morąg) w gromadzie Witaszewo członkowie organizacji partyjnej wykonał swe plany nadwyżek zbożowych w 120 proc. Towarzysze zdawali sobie jednak sprawę: nie wystarczy samemu wykonać plan, trzeba wyjaśnić jego sens wszystkim chłopom pracującym, którzy zalegają jeszcze w wykonaniu swego patriotycznego obowiązku i trzeba zmusić do sprzedaży nadwyżek zbożowych państwu opornych kulaków.

Skup zboża w Rzeszowskim przyniósł w ciągu dwu dekad lutego wykonanie planu miesięcznego w 142,3 proc.

Natomiast powiaty Łuków, Radzyń i Lubartów pozostają w tyle. Wynika to z dużej rze ze słabej pracy organizacji partyjnych, ZMP i gminnych rad narodowych na tym terenie. Tak np. w pow. lukowskim ani partia, ani rady nie zauważają w porę, że do trzech przelicznicy się kulacy lub ich zastępcy. Dopiero obecnie zmienia się ten stan, ale stał wynikiem opóźnienia.

Towarzysze z Witaszewa przeprowadzili rozmowy z małą i średniorolnymi chłopami, a potem zwołali zebranie gromadzkie. Na zebraniu tym srebniorolnicy występowali obok siebie.

Mało i średniorolni chłopcy gromady Paszczyzna spowodowali zdjęcie ze stanowiska sołtysa Antoniego Koziary za jego uległość wobec miejscowego kulactwa. Podobnie w gromadzie Brzeziny aktywniejsi postawili sprawę usunięcia sołtysa Władysława Sikory, który w czasie największego nasilenia skupu zbagatelizował sprawę, oddając się pijanistwu.

Podobnie w Lubartowie, gdzie np. gmina Ludwin daleko pozostaje w tyle. Jakżeż mogło być inaczej, kiedy w gminie nie było wykazów sprzedaży i zaległości w sprzedaży zboża, brak było rozdziału planu na gromady. W gromadzie Dratów „oszczędzano” kulaków przy wyznaczaniu planu, a Gminna Rada Narodowa i Komitet Powiatowy partii nie wdziali tego.

Obecnie w powiecie lubartowskim przystąpiono do uporządkowania akcji. Faktem nie mniej zostaje, że opóźnienie w wykonaniu planu powstało z winy Powiatowej Rady Narodowej i Powiatowego Komitetu partii.

Bogacze wiejscy muszą wykonać swoje obowiązki

WROCLAW (Kor. wł.) — Powiat Oław wykonał plan skupu zboża w 100,2 proc., nie znaczy to jednak, że indywidualnie plan wykonał wszyscy chłopcy. Obecnie matorolni i średnio

Zakończenie VI Plenum Zarządu Głównego ZSCh

(f) 25 bm. zakończyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZSCh. Po analizie wykonania i braków w działalności Związku w roku ubiegłym, Plenum zatwierdziło plan pracy na rok bieżący, przedstawiony w referacie prezesa Ozgi-Michalskiego w pierwszym dniu obrad.

Przedstawiając następnie najważniejsze zadania ZSCh — mówca stwierdził, że Związek będzie stale prowadził i pogłębiał pracę uświadamiającą wśród chłopów, będzie demaskował agentów i sojuszników imperializmu, działających na wsi, wzbudzał w masach chłopskich czujność i odporność na wrogą propagandę, będzie pokazywał, jak należy ją paraliżować i zwalczać przez coraz wyższą pracę w gromadach. Związek będzie podnosił na coraz wyższy poziom świadomość i wiedzę polityczną chłopów, a przez to skupiał ich wokół Rządu Ludowego.

Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy Związku na rok bieżący.

Przemówienie prezesa ZSCh Ozgi-Michalskiego

Szeroko omówił przez Ozgi-Michalski przedstawioną przez Przewodniczącą PZPR Prezydenta Bieruta na Plenum KC PZPR istotę frontu narodowego, podkreślając, że na wsi front narodowy powinien skupić jak najszersze masy pracujących chłopów wokół realizacji planu 6-letniego i walki o pokój.

Założenia planu pracy były tematem dwudniowej dyskusji, w której poza licznymi działaczami samopomocowymi z poszczególnych województw zabie-

rali głos: wicepremier Chelchowski i minister Dąb-Kociol. Plenum przedyskutowało również i zatwierdziło preliminarz budżetowy Związku na rok bieżący.

LENIN O LITERATURZE

Wypowiedzi Lenina o literaturze były już niejednokrotnie po wywołaniu wydawane w języku polskim. Po raz pierwszy ukazał się zbiorek „Lenin o literaturze” (artykuły i fragmenty) w roku 1947. Następnie uzupełnione wydanie tegoż zbioru ukazało się w roku 1949.

„Książki i Wiedzy” pełny zbiór artykułów Lenina o literaturze, w nowym poprawionym przedkładzie ze starannie opracowanymi przypisami. A niebawem ukaze się też nowe wydanie artykułów Lenina o literaturze.

Szeroka pożyteczność tych artykułów Lenina, o której mówił szybko wyczerpywaniem się do tychże swych nakładów, najlepiej świadczy o rosnącym zainteresowaniu naszego czytelnika wypowiedziami Lenina na temat sztuki i literatury.

Nauka o partyjności literatury otwiera Lenin, nowy, leninowski etap w rozwoju estetyki marksistowskiej.

Lenin, koryfeusz nauki, twórca partii komunistycznej, wódz rewolucji socjalistycznej był człowiekiem niezwykle żywo i bezpośrednio reagującym na prawdziwą sztukę, rozmiłowanym w wielkiej realistycznej literaturze i muzyce rosyjskiej i światowej, w pozycji głęboko ludowej.

Geniusz polityczny Lenina „jako nowego woda nowych mas, prostych i zwykłych mas, najgłębszych, „nizin ludzkości” (Stalin), szedł w parze z gorącą akceptacją realistycznego nurtu w literaturze, jej postępowych, humanistycznych tradycji.

Jadwiga Siekierska

go rok ten był w sensie historycznym kresem tolstojowszczyzny, kresem całej epoki, która mogła i musiała zrodzić teorie Tolstoja nie jako coś indywidualnego, nie jako kaprys, lub silenie się na oryginalność, lecz jako ideologię odzwierciedlającą warunki życia, w jakich faktycznie przeżywały miliony rzesze w ciągu określonego czasu”.

Leninowski kres tolstojowszczyzny, kresem całej epoki, która mogła i musiała zrodzić teorie Tolstoja nie jako coś indywidualnego, nie jako kaprys, lub silenie się na oryginalność, lecz jako ideologię odzwierciedlającą warunki życia, w jakich faktycznie przeżywały miliony rzesze w ciągu określonego czasu”.

Leninowski kres tolstojowszczyzny, kresem całej epoki, która mogła i musiała zrodzić teorie Tolstoja nie jako coś indywidualnego, nie jako kaprys, lub silenie się na oryginalność, lecz jako ideologię odzwierciedlającą warunki życia, w jakich faktycznie przeżywały miliony rzesze w ciągu określonego czasu”.

Leninowski kres tolstojowszczyzny, kresem całej epoki, która mogła i musiała zrodzić teorie Tolstoja nie jako coś indywidualnego, nie jako kaprys, lub silenie się na oryginalność, lecz jako ideologię odzwierciedlającą warunki życia, w jakich faktycznie przeżywały miliony rzesze w ciągu określonego czasu”.

Wobec konkretnego zastosowania teorii Tolstoja — jest jego ocena twórczości Tolstoja, zawarta w artykule napisanym w 1910 r. po śmierci pisarza. Socjalistyczny proletariot powinien z jego spuścizny zachować to, „co nie odziedziczył, co należy do przyszłości”. Zarówno przeszłość jak i przyszłość w dziele Tolstoja określa Lenin jasno, partynijnie: proletariot rosyjski wysoko ceni „tolstojowską krytykę państwa, kościoła, pryncypalną postawę „samodoskonalenia się”, przejmując od Tolstoja bezlitosną krytykę kapitalizmu, ale zwalca jego idee „nie-sprzeciwiania się ziu” — przemocą.

Przyjmując humanizm Tolstoja — ideologa milionów uciskanego chłopstwa, socjalistyczny proletariot odcina się od „tolstojowszczyzny” jako wy-

nin w innym miejscu, że uratował on honor Rosjan, stając w obronie polskiego powstania styczniowego.

Na specjalną uwagę zasługują w zbiorze „Lenin o literaturze” artykuły pt. „Organizacja partyjna a literatura partyjna” (1905 r.). Artykuł ten napisany dla określenia zadań literatury partyjnej, stawia również szersze i ogólne zagadnienie — partyjności sztuki i literatury. W artykule tym poddaje Lenin druzgocę krytyce liberalno-burżuazyjnej i anachistycznej poglądy na temat wolności pisarza i artysty. „Wolność burżuazyjnego pisarza, artysty i aktorki — mówi Lenin — jest tylko zamaskowaną zależnością od kiesz, od przekupstwa, od utrzymania”. Tej obłudnej wolności, literatury związanej z burżuazją, przeciwstawia Lenin literaturę naprawdę wolną, otwartą związaną z proletariatem.

Rozwój literatury potwierdza w naszych warunkach głęboką prawdziwość i aktualność tej myśli Lenina. Każdy nasz pisarz, artysta, który swoimi dziełami zagrzewa i mobilizuje masy do budowania socjalizmu, który dostrzegą w ludziach twórców przyszłości i demaskuje ich, którzy tkwią w przeszłości — staje się bliski milionom. Każdy taki pisarz, artysta, realizuje według Lenina czynnie zasadę partyjności literatury. Dziś właśnie chodzi o tak pojętą partyjność sztuki i literatury.

Omawiając zagadnienie partyjności literatury, podkreśla Lenin jednoznacznie: „Jest rzeczą bezsporną, że literatura najkrytyczniej nadaje się do mechanicznego zrównywania, niwelowania, panowania większości nad mniejszością. Jest rzeczą bezsporną, że w tej dziedzinie bezwzględnie konieczne jest zapewnienie większości „wolności i niezależności osobistej, indywidualnego skłonnościom, większej wolności dla myśli i fantazji, formy i treści”. I dalej Lenin

„...mniej niż gdziekolwiek można mówić o stosunkach schematyzmu w tej dziedzinie”.

O tym, w jakiej mierze Lenin docenił specyfikę twórczości artystycznej, świadczy również jego artykuł „Książka napisana z talentem” o twórczości reakcyjnego, ale utalentowanego pisarza Awercentki. Lenin, rozprawiający się ostrym żłajdliwie ironii z książką Awercentki, proponuje w końcu artykułu jednak: „Niekłóć opowiadania, według mnie, zasługują na przedrukowanie. Talent trzeba popierać”.

Godzi się przy okazji przypomnieć, że ta sama myśl wypowiedział towarzysz Stalin. W odpowiedzi dramaturgowi radzieckiemu Bill-Bielocerkowskiemu towarzysz Stalin pisał: „Oczywiście bardzo łatwo jest „krytykować” i żądać zakazu w stosunku do literatury nieproletariackiej. Nie wolno jednak uważać rzeczy najłatwiejszej za najlepszą. Nie chodzi tutaj o zakazy, lecz o to, abyśmy krok za krokiem wypierali ze sceny starych i nową nieproletariacką szmirę drogą współzawodniczenia, drogą stworzenia mogących ją zastąpić prawdziwych, ciekawych i wysoce artystycznych sztuk o charakterze radzieckim”.

Widzimy stąd, że Lenin, a później Stalin, walcząc w sposób nieprzejednany i konsekwentny o aktywną rolę literatury w przeobrażeniu świata, to znaczy o jej partyjność, podkreślali jednocześnie potrzebę swobody twórczej dla tej dziedziny, popierania i pielęgnowania talentów.

przed młodzieżą jako zadanie największej wagi — krytyczne opowiadanie całej kultury przeszłości (również i burżuazyjnej), by móc budować kulturę proletariacką, socjalistyczną. Wiąże się z tym myślą Lenina o zadaniach teorii radzieckiej, wypowiedziane w rozmowie z Lunaczarskim. „Cierpiąc na najłepsze — mówi Lenin, — co zawiera w sobie chlubną przeszłość dawnego teatru — nie należy wzorować się na niej, lecz w pewnym oparciu o nią, tworzyć nowe wartości, powstające w zgodnym i harmonijnym rytmie z tym nowym, w tym wstępuje w życie pod wpływem rewolucji. Jednocześnie nie należy burzyć zbyt radykalnie starych form, gdyż to nowe, co rośnie i powstaje, może stracić właściwą nie orientacją. Przede wszystkim należy dostoczyć należytą opiekę i troskę o nowe w powiązaniu z tym najlepszym, co zostało wzięte ze starego. W osobliwym współzawodnictwie między nowym a starym, w oparciu o życie i przeobrażenia, jakie w nim zachodzą pod wpływem idei rewolucji skryształizuje się właściwe oblicze nowego teatru”.

Realizm socjalistyczny nie-rozumiałem ińczy się z rewolucyjną romantyką przez „zdolność wydobycia z teraźniejszości złałków przeszłości, przez zdolność (mówiąc paradoksalnie) do realnego marzenia, wcielonego w przekonujący swą prawdą obraz artystyczny. O znaczeniu podobnego marzycielstwa także i dla polityki, pisał Lenin (powołując się na Pisarewa) już w swej słynnej pracy „Co robić” (1902 r.). Fragment tej pracy słusznie wszedł w przekładzie polskim do wspomnianego zbioru. Lenin z całego widać aprobatą cytując następujące słowa Pisarewa: „Gdyby człowiek był zupełnie zobowiązany do realizacji marzenia w ten sposób, gdyby nie mógł wybicie czasem naprzód w swej uobraźni obraz tego samego twórcy, który dopiero zaczyna

kształtował się w jego rękach — to absolutnie nie może sobie wyobrazić, jaka podnieca, kształbą człowieka do inicjowania i doprowadzania do końca całe wielkich i wyczerpujących naity prac w dziedzinie sztuki, nauki i życia praktycznego”.

Leninowski pojmanie marzenia nabiera dla naszej sztuki szczególnego znaczenia w dzisiejszej dobie, gdy realizm socjalistyczny zaczyna w twórczości przybierać wyraźne kształty i tętnić życiem, gdy zjawia się nowa tematyka i nowy bohater, gdy wydobycie nowych wartości (np. przeobrażenie człowieka przez nowy stosunek do pracy) zaczyna coraz bardziej wyraziście i przekonująco wywspłycać w sztuce i literaturze.

Niemniej pożądaną i aktualną jest dla nas walka Lenina o czystość języka rosyjskiego. To, co Lenin pisał kiedyś o psuciu języka rosyjskiego można całkowicie zastosować do dzisiejszego kaleczenia języka polskiego. „Pszujemy język rosyjski — pisał Lenin. — Używamy obcych słów bez potrzeby. Używamy ich nieprawidłowo. Po co mówić „defekt”, kiedy można powiedzieć: brak, niedostatek, wada”.

„Lenin o literaturze” — wyd. „Książki i Wiedza”, 1950 r. str. 54.

